

doli, blizny

Ja chciałem tylko być sam
Czemu zawsze ktoś podcina skrzydła gdy je mam
Na ciele blizny chociaż żadnych ran
Chciałem tylko być sam
Wszystko szare tak jakby filtr
Dla podłych ludzi zmarnowałem swoich milion chwil
Łzami pozszywane oczy już nie widzę nic
Nabój w głowie zabić siebie, jak najdalej od nich
Czemu moje drugie serce płacze
Czemu moja dusza musi ku*a krwawić stale
Połamałem nogi, jakim cudem idę dalej
Mój anioł stróż nie ma miejsca już na moje żale
Wiele słów ale mało celów
Chciałem mieć tu parę stów a nie dziurę w sercu
Moje myśli to choroba błagam Cię o serum
Nie zaufam już nikomu, spójrz na plecy pytaj czemu.